



URZĄD MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU
BIURO RADY MIASTA

Dn. 2017 -11- 10

WPLYNEŁO

Nr rej. _____ Zal. _____

HENRYK DĘBOWSKI
Radny Miasta Białystok

Białystok, dnia 09 listopada 2017 roku

Henryk Dębowski
Radny Miasta Białystok

Szanowny Pan
Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białegostoku

Interpelacja

Działając na podstawie §68 Regulaminu Rady Miasta Białystok składam interpelację w sprawie możliwości wprowadzenia bezpłatnej komunikacji miejskiej, która obowiązywałaby uczniów szkół podstawowych i gimnazjów na terenie Miasta Białegostoku.

W związku z licznymi sygnałami płynącymi od Mieszkańców nt. możliwości wprowadzenia bezpłatnej komunikacji miejskiej dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów zwracam się z prośbą o podanie szczegółowych danych, ilu uczniów mogłoby skorzystać z tego rodzaju przejazdów oraz jaką kwotę miasto musiałoby na ten cel przeznaczyć w ciągu roku? Ile miałyby to kosztować, jeżeli chcielibyśmy to rozwiązanie przyjąć w budżecie miasta na rok 2018? Należy zaznaczyć, że czynnik finansowy nie jest w tym przypadku wyznacznikiem opłacalności, darmowe przejazdy wpłyną pozytywnie na poprawę przepustowości dróg, zmniejszą problemy z parkowaniem samochodów, ograniczą emisję zanieczyszczeń powietrza, szczególnie w okresie zimowym, powstaną również oszczędności podyktowane mniejszym nakładem środków na naprawę dróg oraz budowę dodatkowych parkingów, a przede wszystkim ułatwią dojazd najmłodszym użytkownikom komunikacji miejskiej do szkół.

Z całą pewnością korzyści jest dużo więcej, przytoczyłem w tym miejscu tylko niektóre z nich. Należy zauważyć, że wiele miast w Polsce decyduje się na wprowadzenie bezpłatnej komunikacji, czego przykładem jest ostatni artykuł zamieszczony na łamach Portalu Samorządowego z dnia 25.10.2017r., link do artykułu poniżej:

<http://www.portalsamorzadowy.pl/komunikacja-spoleczna/bezplatna-komunikacja-publiczna-atutem-polskich-miast-jestesmy-na-dobrej-drozdze.99551.html>.

Zachęcam Pana do lektury artykułu i uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytanie, popartej rzeczowymi wyliczeniami.

Z wyrazami szacunku,

Henryk Dębowski
Henryk Dębowski

Bezpłatna komunikacja publiczna atutem polskich miast? Jesteśmy na dobrej drodze

- pt
- 25-10-2017

Polska liderem w Unii Europejskiej, Polska przykładem dla Europy - to wnioski po debacie o bezpłatnym transporcie publicznym, która odbyła się w Parlamencie Europejskim. Spotkanie zorganizowała frakcja EFDD – podkreślają związkowcy z WZZ Sierpień 80, którzy lobbują na rzecz bezpłatnej komunikacji.



Bezpłatna komunikacja to coraz częstsza usługa w polskich miastach, ale wciąż dla wybranych grup (fot.fotolia)

- **Polska oraz Estonia przodują we wprowadzaniu w życie pomysłu bezpłatnej komunikacji miejskiej.**
- **Coraz więcej miast w naszym kraju wprowadza całkowitą lub częściową darmową komunikację.**
- **O postulatach wprowadzenia bezpłatnego transportu miejskiego zapewne usłyszymy często w kampanii przed wyborami samorządowymi w 2018 r.**

- Jesteśmy liderami w budowaniu systemów bezpłatnej komunikacji publicznej. W Polsce funkcjonuje, bądź do przyszłego roku funkcjonować będzie blisko 50 miejscowości, gdzie komunikacja miejska, podmiejska i gminna istnieje całkowicie bezpłatnie, bądź jest bezpłatna dla mieszkańców - mówi Łukasz Ługowski, koordynator kampanii "NIE dla podwyżek cen biletów, TAK dla bezpłatnej komunikacji miejskiej", organizowanej przez WZZ "Sierpień 80".



- Są też rozwiązania darmowej komunikacji dla podatników danej gminy, czy dla dzieci i uczniów. I to nie tylko od wielkiego dzwonu, jak w dni bez samochodu czy jak niebawem 1 listopada - dodaje.

Dobrze radzi sobie także Estonia. Jest ona jedynym państwem na świecie, gdzie po stolicy można jeździć za darmo.

- Co więcej, w Estonii myśli się o tym, że bezpłatna komunikacja stała się prawem. A to oznacza, że wszyscy mieszkańcy, czy turyści będą mogli poruszać się autobusami i pociągami bezpłatnie po całym kraju. To będzie najprawdziwsza usługa publiczna - uważa Łukasz Ługowski.

Korzyści z bezpłatnej komunikacji

Związkowcy uważają, że bezpłatna komunikacja miejska to szereg korzyści:

- Dla kierowców - bo zmniejszają się korki, zwiększa przepustowość dróg, znikają problemy z zaparkowaniem samochodu.

- Dla środowiska - czystsze powietrze (wprowadzona niedawno Uchwała Antysmogowa w województwie śląskim zakłada, że w przypadku kolejnych przekroczeń norm jakości powietrza Koleje Śląskie będą dostępne dla mieszkańców za darmo).

- Dla mieszkańców - wzrost mobilności szczególnie najbiedniejszych, którzy dojeżdżają do pracy i szkół lub w poszukiwaniu zatrudnienia.

- Dla miasta - powstają oszczędności z powodu mniejszych nakładów na naprawę dróg i budowę dodatkowych parkingów.

- Dla przewoźników - odpadają koszty związane m.in. z infrastrukturą biletową (w Żorach po zniesieniu odpłatności za przejazd autobusami wzrosła liczba pasażerów, a spadły koszty komunikacji).

Gdy związek "Sierpień 80" w grudniu 2012 roku rozpoczynał swoją kampanię na rzecz bezpłatnej komunikacji miejskiej, funkcjonowała ona wówczas jedynie w dwóch gminach.

- Na konferencję prasową w Warszawie inaugurującą kampanię nie przyszedł nikt z mediów. Później, gdy akcje prowadziliśmy w wielu innych miastach, pukano się w czoło, mówiąc, że to oszołomski pomysł, który nie jest możliwy do zrealizowania - przypomina rzecznik "Sierpnia 80", Patryk Kosela. - Dziś, gdy coraz więcej miejscowości wprowadza darmowe autobusy i tramwaje, temat wszedł do dyskursu publicznego. Przebił się i do mediów, i do programów wyborczych i do budżetów obywatelskich. Jest sukces, a niemożliwe stało się możliwym - mówi rzecznik.

O postulatach wprowadzenia bezpłatnego transportu miejskiego zapewne usłyszymy w nadchodzących coraz szybciej wyborach samorządowych. Pomysł ten w zależności od gminy popierają ugrupowania od lewa do prawa – twierdzą. WZZ "Sierpień 80" i zapowiada także kontynuację swojej kampanii.

Jak to wygląda w wybranych miastach?

Część miast decyduje się na częściowo bezpłatną komunikację – za darmo jeżdżą emerycie i uczniowie.

Kołobrzeg, Swarzędz, Kraków, Warszawa, Częstochowa - w tych miastach od września 2017 r. uczniowie dojeżdżają (pierwszy lub kolejny rok z rzędu) do szkoły autobusami czy tramwajami.

- Wprowadzamy komunikację za... jeden uśmiech. To nasza inwestycja w edukację i przyszłość. Zyskają na tym domowe budżety warszawiaków, zwiększy się liczba pasażerów i samodzielność dzieci. Skorzystają także inni użytkownicy dróg, bowiem większość rodziców przestanie dowozić dzieci do szkół samochodami – tak decyzję o rozszerzeniu katalogu osób uprawnionych do bezpłatnych przejazdów na uczniów szkół podstawowych i gimnazjów komentowała Hanna Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy.

Od 1 września 2017 r. z dodatkowego bonusu w korzysta ok. 150 tys. uczniów warszawskich podstawówek i gimnazjów (publicznych, jak i niepublicznych). Miasto jasno określa, jaki chce osiągnąć cel: zwiększenie udziału transportu zbiorowego z 56,9 do 65 proc., zmniejszenie liczby prywatnych samochodów wyjeżdżających codziennie na ulice miasta oraz ograniczenie emisji zanieczyszczeń.

Co ważne, aż 80 proc. respondentów zadeklarowało, że po wprowadzeniu darmowej komunikacji przestanie dowozić dzieci do szkoły samochodami. Dla miasta oznacza to ponad 30 tys. potencjalnych, nowych pasażerów. Z analiz przeprowadzonych przez ZTM wynika, że przychody ze sprzedaży biletów zmniejszą się o ok. 13 mln zł rocznie.

Drugi rok z rzędu za jazdę autobusem czy tramwajem nie będą musieli płacić uczniowie krakowskich podstawówek. - Bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla dzieci i uczniów są nie tylko forma wsparcia dla rodzin, ale też zachęta dla najmłodszych krakowian, aby taki środek transportu wybierali również w przyszłości – podkreślają krakowscy urzędnicy.

Szacują, że w tym roku – po wprowadzeniu reformy i wydłużeniu nauki w szkole podstawowej – przedsięwzięcie kosztować będzie miasto ok. 4,8 mln zł. Dodatkowo w Krakowie zdecydowano się wprowadzić bezpłatną komunikację dla dzieci od urodzenia do czasu rozpoczęcia obowiązku szkolnego, co kosztuje miasto ok. 0,8 mln zł.

Wiadomo już, że w tym roku pomysł odrzucono w Łodzi, Koszalinie czy Poznaniu. W 2016 r. nie udało się go przeforsować w Rudzie Śląskiej. Powód to najczęściej zbyt duże koszty i niepewne skutki.